

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok II

Płock, Sobota 20 października 1934 r.

Nr. 242

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 13, tel. 10 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popoł.

„In bello et in pace-caritas”

Któż nie widział znaku Czerwonego Krzyża, któż o stowarzyszeniu, mającym znak ten za swoje godło, nie słyszał?

Każdy zna mniej lub więcej zadanie tej na całym świecie rozpowszechnionej instytucji.

Historia powstania na ziemiach polskich tej nawiąskroś szlacheckiej organizacji sięga już 1919-1920 r., kiedy to całe społeczeństwo polskie stanęło zwartym murem do obrony zagrożonej niepodległości Ojczyzny.

Starsi zaciągali się ochotniczo do walczących szeregów, młodzi zreszyla się samorządnie w grupy dla okazania czynnego współczucia rannym w szpitalach i niesienia pomocy inwalidom, rodzinom żołnierzy i dzieciom po poległych.

Akcja ta, poczęta w patriotycznym porywie gorących serc, przysięgała grunt do głębokiego zrozumienia i realizacji idei humanitarnej pod sztandarem Czerwonego Krzyża na dobę powojenną.

Starsi i młodzież wstąpiłi w szeregi armii pokojowej P. C. K. do pracy, jedni tworząc oddziały i okręgi, drudzy Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża.

Dzisiaj niewiele już utożsamia Czerwony Krzyż tylko ze zgrozą wojny, którą każdy tak boleśnie wspomina.

Praca Czerwonego Krzyża w czasie pokoju sama mówi o konieczności istnienia tej instytucji. Kto bowiem śledzi rozwój stowarzyszenia Czerwonego Krzyża na całym świecie, widzi wysiłki skierowania prac tej instytucji jedynie na drogę działalności pokojowej, spostrzega usiłowania do zjednoczenia tych czynników, które wojnę wykreslały zupełnie z pojęcia ludzkości.

O mobilizację sił społecznych wołają nie tylko pożoga wojenna, lecz zarówno choroby i epidemie, kataklizmy ogólne, jak i wszelkiego rodzaju nieszczęśliwe wypadki.

Na tych właśnie szerokich odciśnięciach życia Czerwony Krzyż, potępiając wojnę, staje do walki z wrogami ludzkości.

Pokłosie już dziś jest wielkie. Polski Czerwony Krzyż zmobilizował w całym kraju liczne drużyny ratownicze, zorganizował szereg kursów dla pielęgniarzek i obrony przeciwdrogaowej, utworzył dość liczny korpus Siostr Polskiego Czerwonego Krzyża, zebrał z własnych funduszy bogaty sprzęt ratowniczy, wyposażony w punkty sanitarno-odżywcze, samochody sanitarne, jednostki szpitalne i t. d.

Oto dorobek 15-lecia Czerwonego Krzyża dla szczęścia i dobrobytu Polski. Czerwonokrzyżski znak i czyn niech ozdobi pierś każdego Polaka. Ks. Br. Artke.

*) Na wojnie i w czasie pokoju — Miłosierdzie.

Przed „Tygodniem Miłosierdzia” w diec. płockiej

Zarządzenie ordynariusza diecezji.

W związku ze zbliżającym się dorocznym „Tygodniem Miłosierdzia” na terenie całej diecezji płockiej, Ordynariusz diecezji, J. E. ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski, wydał następujące zarządzenie: W celu poparcia akcji dobroczynnej w całej diecezji, jak w latach poprzednich, zarządzamy niniejszem zorganizowanie „Tygod-

O przybranie domów flagami w dzień Obchodu 15-lecia PCK.

Tymczasowy Zarząd Miejski m. Płocka zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli miasta, aby udekorowali flagami o barwach narodowych swe domy w dniu 21 b. m., jako w dniu uroczystego obchodu 15-lecia założenia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zamknięcie sezonu wioślarskiego w Płocku

Jutro, w niedzielę 21 b. m. odbędzie się w Płocku zamknięcie sezonu wioślarskiego. Z racji tej Towarzystwo Wioślarskie urządza jutro o godz. 3 popołudniu regatę żeglarską, po której o godz. 4 m. 30 nastąpi zamknięcie sezonu i opuszczenie na przystani bandery wioślarskiej. Członkowie To-

warzystwa Wioślarskiego proszeni są o zabranie swych rzeczy z przystani.

Dzisiaj wieczorem w lokalu zimowym Towarzystwa (gmach hotelu Angielskiego) odbędzie się dancing bridge dla członków i gości.

Wybory Zarządu Miejsk. we Włocławku.

Onegdaj odbyły się wybory do zarządu miejskiego we Włocławku. Wybrani zostali kandydaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w wyniku zawartego kompromisu, a mianowicie: na prezydenta miasta p. Kowalski, wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i p. inż. Hajdo, prezes włocławskiego BB.

Inspekcja w Urzędzie Pocztowym w Płocku.

Onegdaj bawił w Płocku na inspekcji Urzędu Pocztowego, dyrektor Warszawskiego Okręgu, p. inż. Józef Zółtowski oraz inspektor Oheym.

Jutro „Dzień Chorych” w płockim „Domu Zarobkowym”.

W „Domu Zarobkowym” w Płocku przy ulicy Warszawskiej odbędzie się jutro „Dzień Chorych” dla przebywających tam chorych i kalek. Nabożeństwo na intencję chorych odprawi i Komunii św. im udzieli J. E. Ks. Biskup L. Wetmański.

Z wczorajszego targu

W dniu wczorajszym na targu płockim zaznaczył się nieoczekiwany spadek cen zboża. Za 100 kg. żyta płacono początkowo 14,25 zł, później — 14,50 zł, pszenicy — od 16,25 do 16,50 zł, jęczmienia 17 zł, owsa 14,75 zł. do 15 zł.

Spółka Rolna wstrzymała zakup kartofli dla krochmalni poznafskiej gdyż firma ta usiłuje obniżyć cenę, która wynosiła dotąd po 13 gr. za kilogram procent krochmalu.

Milowemi krokami

W Hiszpanji w zagłębiu górniczym rewolta w ostatnich dniach zaostrza się. Ministerstwo wysłało tam większą ilość wojska do walki z rewolucjonistami. Wojsko bombarduje miasto Nova.

Gościnność w Jugosławiji. Podczas uroczystości pogrzebowych w dniu pogrzebu króla Aleksandra tradycyjna gościnność jugosłowiańska wykazała się w sposób uderzający, przy odwołaniu się przez władze o dostarczenie mieszkań dla 250 dziennikarzy zagranicznych, którzy musieli opuścić hotele, ustępując miejsca przybyłym na pogrzeb dostojnikom. W ciągu 2 ch godzin zaofiarowano zgórą 2 tysią mieszkań.

W POLSCE.

Do Warszawy przybył wczoraj z oficjalną wizytą do rządu polskiego węgierski premier, Goembesz.

Z Warszawy donoszą, że kluby parlamentarne przygotowują się do sesji sejmowej. Zgłoszą one szereg wniosków i interpelacji. Lewica ma zgłosić projekt amnestji. Przypuszczają, że rząd to uprzedzi własnym projektem. Ludowcy noszą się z zamiarem zgłoszenia wniosku, domagającego się ulg podatkowych. Prawdopodobnie rząd wyrazi zgodę na przeprowadzenie pewnych zmian w podatku gruntowym.

Pocztowcy w Płocku budują

własny schron nad Wisłą.

Pocztowcy Przysposobienie Wojskowe w Płocku buduje nad Wisłą, obok schronu „Sokoła” własny schron na łódzie i kajaki. Dzięki temu, że roboty ziemne wykonali bezinteresownie urzędnicy i funkcjonariusze pocztowi, budowa schronu kosztować będzie tylko około 2.000 zł. Będzie on trochę większy od schronu „Sokoła”. Budowa ukończona zostanie w końcu bieżącego miesiąca.

Na wadze traci po ubioju — jak pisał p. B. Ch. w „Wielkopolskim” — kura lekka 17 proc., kura ciężka 15 proc. a kurczęta aż 20 proc., gęś około 14 proc. i kaczka prawie tyleż. Im mniejszy drób tem więcej traci.

50%

zniżki

WAŻNE DLA PAŃ!!!

Okazja nabycia z 50 proc. zniżką wydawnictwa „BLUSZCZU” „Życie Praktyczne”, „Modne Roboty Kobięce”, „Roboty szycielkowe”, „Ja to zrobię” i in.

„TANIE DWA TYGODNIE” przedłużone do dnia 31 X r. b.

poleca J. B. oia DETRYCHOWIE w Płocku telef. 10.47.

Walka Zw. Nauczycielstwa Polskiego „Ogniska” z Rządem.

Z kół nauczycielskich piszą nam (K.A.P.): Prezydium Zarządu Głównego Z. N. P. („Ogniska”) było w dniu 2 b. m. u p. Premiera Koźłowskiego na audjencji, złożony memoriały i poruszyło: 1) zagadnienie współpracy Z. N. P. z Rządem. 2) obecną sytuację szkolnictwa i nauczycielstwa.

„Głos Nauczycielski”, organ „Ogniska”, przynosi w numerze 6 z 7 października b. r. sprawozdanie z audjencji i między innymi tak pisze: „Pan Premier zauważył, że obowiązkiem szkoły jest tępić analfabetyzm, nauczyć młodzież czytania i pisanie, a wobec tego, że dzisiaj jest pół miliona poza szkołą, a jedna trzecia uczy się w jednoklasówkach, jest zdania, że raczej należy dodawać nauczycieli szkółom, w których uczy jeden lub dwóch, choćby kosztem wyższych klas szkoły powszechnej”. Z widocznym żalem dodaje organ „Ogniska” do tego: „W sprawie współpracy Z. N. P. z władzami państwowymi p. Premier nie zajął stanowiska”. Co więcej! Kiedy delegacja zwróciła uwagę Premiera, iż takie rozwiązanie zagraża niepodległości Polski, Premier oświadczył, że „Polsce z tego powodu nic nie zagraża, Polska się nie zwała”. „Taka odprawa wywarła, jak zapewnia „Głos Nauczycielski”, przynębiające wrażenie, oraz wywołała niepokój o dalsze losy oświaty powszechnej”!

„Ognisko” nie dało za wygraną. Zwołało niezwłocznie nadzwyczajne posiedzenie pełnego Zarządu Głównego. Umieściło w swoim organie natychmiast artykuł pod tytułem „Solidarność, karność i etyka zawodowa”. Mówiąc o wyborach i polecanych „kandydatkach starosty” i „zachwalanych kandydatkach wojewody” grozi: „Nie wydaje się nam możliwe, aby zwycięzcy mogli głosować na kogoś, kto zwalcza nauczyciela i szkołę, aby można go było do tego zmusić”.

„Głos Nauczycielski” referując w Nr. 7 z 9-go października b. r. o dalszym przebiegu walki, powiadamia, że 4-go b. m. „Ognisko” uchwaliło protest przeciw zamierzonemu rządowym, że wezwano wszystkie komórki organizacyjne do przeprowadzenia akcji protestacyjnej i że upoważniło Wydział Wykonawczy do stworzenia frontu, ze wszystkimi stowarzyszeniami

kulturalno-oświatowymi w Polsce przeciw projektom rządowym, które nazywa „szkodliwymi dla państwa”.

Agencję „Iskra”, w osobnym artykule straszy organ „Ogniska” za to, że wydał uspakajający komunikat co do zamierzeń rządu w resorcie oświaty, spowodowanych względami „oszczędnościowymi” i nazywa komunikat „Iskry” „nieprosiutym sprostowaniem”. W uwagach zaś umieszczonych w następnym artykule p. t. „Przegląd Prasy”, posadza rząd, że jest na usługach „arystokratycznej konserwy, reakcyjnej endecji i nieorientujących się elementów włościadzkich”.

A to wszystko... dla tego, że rząd „w sprawie współpracy Związku Nauczycielstwa z władzami państwowymi nie chce zająć stanowiska” — czyli nie chce słuchać Związku.

Dziś pogrzeb Wielkiego Syna Francji.

Naród francuski oddaje ostatni hołd zwłokom b. prezydenta Poincarégo.

Dziś odbędzie się pogrzeb b. prezydenta i b. kilkakrotnego premiera Francji, ś. p. Rejmunda Poincarégo.

Uroczystości pogrzebowe będą olbrzymią manifestacją narodową dla uznania zasług, jakie b. prezydent Poincaré oddał Francji i swemu narodowi.

Po nabożeństwie żałobnym w katedrze Notre Dame zwłoki Poincarégo będą przewiezione do Panteonu, gdzie nad trumną o zasługach zmarłego dla Francji mówić będzie prezydent Republiki, Lebrun.

Na pogrzebie reprezentowanych będzie szereg państw zaprzyjaźnionych z Francją. Polskę reprezentować będzie amb. Chłapowski.

Rekordowe powództwo.

W Warszawie do Cywilnego Sądu Okręgowego wpłynęło wczoraj rekordowe powództwo wekslowe. Baronowa Taube wystąpiła

O wspólny front komunistyczno-socjalistyczny w Europie.

W Paryżu rozpoczęły się rokowania między drugą i trzecią międzynarodówką, w sprawie utworzenia jednolitego frontu.

Prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki młodzieży wezwało wszystkie marksistyczne organizacje młodzieży w Europie, by wspólnie z niem, stosownie do rozkazu kominternu i drugiej międzynarodówki, podjęły rokowania celem utworzenia jednolitego frontu dla zwalczania mieszczaństwa.

Zwolnienie samorządów od opłat na Fundusz Pracy.

Długotrwałe zabiegi centralnych organizacji samorządowych o zwolnienie powiatów i miast wydziałowych od opłat na rzecz Funduszu Pracy dały konkretne wyniki. Od nowego roku budżetowego będzie skasowany obowiązek uiszczania przez samorządy opłaty na rzecz Funduszu Pracy. Odpowiednia ustawa będzie zniewolizowana. Powiatowe związki samorządowe płaciły dotąd 5 procent, a miasta wydzielone 1 procent swoich budżetów na rzecz Funduszu Pracy.

22 miliony strat skutkiem pożarów.

Kłeska pożarów w Polsce, przyniosła w roku bieżącym, tak jak i za lat ubiegłych, niezwykle duże straty. Według danych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w ciągu 9 miesięcy zarejestrowano 13.920 pożarów. Pastwą ognia padło 26.130 nieruchomości, liczących około 80 tysięcy budynków. Straty zarejestrowane tylko w przymusowym ubezpieczeniu wynoszą 22 miliony 100 tysięcy złotych.

przeciw jednemu z arystokratów polskich, hr. P. o pokrycie weksli na 700 do 800.000 zł. Od rekordowego powództwa wekslowego musiano opłacić wpisowe sądowe, wynoszące 20.000 zł.

Odrębność ZUPU. będzie zniesiona.

Z Warszawy donoszą, że Dyrekcja Unji Pracowników Umysłowych interweniowała u ministra opieki społecznej p. Paciorkowskiego w sprawie utrzymania odrębności Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU). W ciągu dwugodzinnej konferencji delegaci podnieśli konieczność zachowania odrębności ZUPU jako gwarancji nienaruszalności funduszu ubezpieczeniowych i utrzymania odpowiedniego poziomu

ubezpieczeń. Minister Paciorkowski odpowiedział, że niezależność funduszu i świadczeń ZUPU będą zagwarantowane w tonie jednego zakładu, obejmującego wszystkie rodzaje ubezpieczeń. Odrębność ZUPU będzie zniesiona.

Zima idzie --

pomyśl o ubogich i złóż ofiarę na „Caritas”

Władysław Zaremba.

5

Niezwykła potęga.

Gospodarze są zamożni i dlatego zadowoleni z życia i stosunków. Należy ich zubożyć, doprowadzić, by chłód i głód zajął im w oczy. Wtedy będą, niby wysuszony proch, skorzy do wybuchu za jedną iskierką. A jak tego dokonać? czy przez ogień, czy inne lotostwo? Wszystko jedno dla takich, cel uświęca środki.

Plan był rzeczywiście straszny w swej nieludzkości, w swej okrucieństwie i podłości, a mógł się zjawiać tylko w umyśle tak zdegenerowanym, jak Michala. Piotr nie chciał słuchać o nim, jednak parła nakazała go wykonać, tuż po żniwach, aby tem większe rozgorzenie spowodować. Narzędziem wykonawczym miał być Perus.

Wies pogrążona w ciemnościach nocy spała snem spokojnym. Miliony gwiazd na granicach nieba migotały, błyskały, jak zimne ognie na

drzewku wigilijnem, wąski półksiężyc w pierwszej kwadrze sunął zwolna, od czasu do czasu przysłaniany chmurami. Cicho było i spokojnie.

Gdzieś daleko pies zaszczekał, a echo niesło głos po przez łąki i pola; to znów kur zapiał. Wiatr szumił po wieśniaczych sadach, to znów uderzywszy w żółte studzienki, zaskrzypiał nim złowroźnie, ze świstem wiał pod poszycia stodoły, lub wznosząc wysokie tumany piasku mknął w dal.

Księżyc schował się na chwilę za chmury i mrok jeszcze gęstszy zaległ opłotki. Poruszyły się jakieś cienie, jeden, drugi, potem trzeci, przesunęły się i znikły w cieniu stodoły. Zaszczepił jakiś głos.

— Tutaj będzie dobrze! Budynki z drzewa, inne domostwa blisko. W galop wszystko pójdzie z dymem.

— Wiatr dobrze wieje. Akurat na wies poniesie ogień — zawtórował drugi.

— A czyja to gospodarka, Piotr? Długo trwało milczenie, aż ponowilo się zapytanie, a potem gniewne burknięcie:

— No! Gadaj! — Starego.

— A to dobrze się składa. Będzie się mógł zemścić za poniewiekę. Zobaczysz, jak jego Bóg będzie gasił pożar.

— No! już czas! Jedenasta dochodzi. Dawaj baniek!

Zamigotał blask elektrycznej iskiarki na blasze. Chwilę trwało bulgotanie wylewanej benzyny, potem zapadła głucha cisza.

— Podpalaj, Piotr!

Jedna zapalniczka błysła i zaraz zgasa. Podobny los spotkał i drugą.

— Co ci tak ręce dygocą?

— To nic! Zimno!

— Nie bój się! U ciebie nic nie znajda. Nie udowodnią ci podpalenia. Zresztą partja cię obroni.

— Boję się zemsty i...

— No, to wyjedziesz do miasta. Już partja się tobą zajmie. No, zapalaj, śmiało, z odwagą, nie jak baba. A potem w cztery strony świata...

Błysnął znów płomyk, zalił się na suchej stromie, dosięgnął rozlanej benzyny i wysunął się długimi językami w górę. Począł liść stare, spróchniałe bale.

Trzy cienie wsiąkły w ciemność nocy...

Jeszcze był spokój i cisza. Z ogródków płynął duszący zapach

kwiatów. Z łąki doleciał piś czajki, w górę, gdzie wysoka, zakrąkała lecąca z żeru czapla. Przerazliwie począł wyć pies, a wiał ze zdwojoną siłą uderzył w chłupy, aż szyby zabrzęczały, aż w kominie jęknęło. Na chwilę znów nastała cisza głucha.

— Ratunku! Górel! Górel! — targnął nagle okrzyk przeraźliwy stróża. Górel! Górel! Ludziska wstawać-wstać!

Po strzesze Parusowej stodoły sunął już zwolna płomień czerwony, jadowity, zachłanny. Jak wąż szłał się po zielonej od mchu słomie, opasywał swym cielskiem coraz większe przestrzenie.

— Górel! Ra... tunkul! Górel! okrzyk potężniał, rósł, łaczył się w głosy. Lecząc płomień rósł także. Ze stodoły przerzucił się na przyległą obórę, już zaczął liść szczyt chłupy sąsiada. Nowy odgłos, skrzypu i dudnienia ognia, rozniósł się daleko poprzez ścierniska.

Gdzieś w ciemnościach rozległ się metalowo, donośnie dźwięk sygnalówki, a miał w sobie coś przerażającego trwoga, jakąś zapowiedź grozy.

Tr... ta... ta... ta... tr... (c. d. n.)

NIEDZIELA MISYJNA.

Przedostatnia niedziela października jest niedzielą misyjną, w czym wprowadzającą hasło: „Misjonarzom służ”. Tego dnia nauki we wszystkich kościołach są poświęcone misjom, mnoga rzesza wiernych przystępuje do Sakramentów św., na intencje misyj, wszędzie zbiera się ofiary na rzecz misyj, po południu odbywają się uroczyste obchody i akademie misyjne, usławiadające społeczeństwo o konieczności popierania misyj. I słusznie. Jeżeli synowie fałszu i ciemności nie szczerzą wysiłków, aby ich przewrotne cele odnosiły zwycięstwo, to my synowie prawdy i światłości, codziennie modląc się „Przyjdź Królestwo Twoje” nietylko nie ulegnie stać winniśmy na straży ideałów Chrystusowych, ale pomni na testament Jezusowy starać się mamy o przydzielenie owoców Odkupienia tym wszystkim, co pogrążeni są w zabobonach i bałwochwalstwie. Protestanci z podziwu godną ofiarnością niosą pomoc swoim misjom. Dlaczego nie czynimy podobnie i wydatnie nie popieramy katolickich misyj? Przypominamy sobie poważne wspomnienie papieża Piusa XI, wypowiedziane 12 lat temu w uroczystość Zesłania Ducha św.: „Gdyby tylko jedna dusza zatrafiła się przez nasze ociąganie się, przez nasze skąpstwo, gdyby chociaż jeden misjonarz zatrzymał się musiał w pracy z powodu braku odpowiednich środków, których odmówiliśmy, wzięlibyśmy na siebie wielką odpowiedzialność, nad czym zapewne nie zastanawialiśmy się dość często w życiu naszym”. Jako obywatele Kościoła katolickiego zdajemy sobie w całej pełni sprawę z powagi tych słów i niesiemy wedle sił pomoc misjom katolickim. Tegoroczna ofiara misyjna, złożona w Niedzielę Misyjną, winna być dowodem wdzięczności względem Chrystusa Odkupiciela świata. Ofiara ta niech w dwójakim idzie kierunku: raz pamiętajmy o misjach w modlitwach, w Komunii św. — jak wiadomo, można w Niedzielę Misyjną uzyskać odpust zupełny za zmarłych pod warunkiem, że się tego dnia przyjmie Komunię św. i pomodli na intencję nawrócenia pogan, a zarządzeniem Penitencjarii z dnia 30 września 1934 otrzyma odpust 7 lat ten, co skruszonym sercem weźmie udział w jakiegokolwiek ceremonii religijnej w Niedzielę Misyjną i pomodli się na intencję nawrócenia niewiernych — a powtóre zapiszmy się na w szeregi członków Pap. Dz. Rozkrzew. Wiary, by misję wspierać stałą składką, choćby tylko groszem wdowim. Odmówić tej wiary znaczy, tyle, co odmówić poparcia tym, co z zaparciem się siebie, niekiedy graniczącym z bobakterstwem, pracują dla moralnego i społecznego podniesienia dalekich ludów, obcych nam wprawdzie językiem, obyczajami, zwyczajami i rasą, ale naszych bliźnich, naszych współbraci, bo Krwią Chrystusa Pana odkupionych. W Niedzielę Misyjną niech każdy katolik, nietylko z imienia, ale z czynu, stanie się również apostołem, umiającym tak i z zimnych, obojętnych lub nieobcych ludzi pobudzić do spełnienia powinności misyjnej. W Roku Świętym niechaj czyni to z miłości ku

Polski Czerwony Krzyż

i jego poprzednicy w Płocku.

Społeczna pomoc sanitarna, niesiona żołnierzom szczególnie w czasie wojen, posiada w Płocku bardzo piękną kartę. Prawie że z obwłażył wybuch wojny światowej, gdy we wrogich szeregach rosyjskich musiano walczyć tysiące Polaków, gdy buragan wojenny rozszalał się na ziemiach polskich, gdy przez rok prawie toczyły się krwawe zacięte walki na Mazowszu Płockiem, dnia 20 września 1914 r. organizuje się w Płocku

Podkomitet Pomocy Sanitarnej, związany organizacyjnie z Komitetem Sanitarnym, ogólnokrajowym przy Centralnym Pow. Roln.

Podkomitet Płocki skupił wokół siebie szereg poważniejszych przedstawicieli społeczeństwa polskiego, z wielką ofiarnością i poświęceniem pracuje w nim: s. p. dr. A. Zaleski, s. p. Halina Rutska, s. p. Bajkowa; s. p. Popielewska ofiaruje pomieszczenie na szpital w Hotelu Warszawskim, p. dr. Żenczykowska ofiaruje narzędzia chirurgiczne; ofiarną służbę sanitarną pełnią p. p. Wysocka, M. Brzozowska, H. Tatkiwiczówna, O. Wolska, S. Gościńska, H. Tarnicka, St. Tarnowska, A. Starzyńska, J. Łukowska, E. Vincenti, A. Brudzyńska, W. Płocierówna, K. Przedzinska, Wawowiczówna, Mossakowska, Szymańska, Lilientalówna i in.

Szereg tych nazwisk przewija się później w latach niepodległości w tak chlubnie zapisanych organizacjach, jak Służba Narodowa Kobiet, Czerw. Krzyż, Komitet Obr. Lwowa i t. d.

Podkomitet Płocki zorganizował na początku swej działalności kursa sanitarne, które ukończyło około 100 osób, założono szpital, przez który przesunęło się w najgorętszych okresach walk około 900 rannych, a gdy walki toczyły się pod Płockiem, praca w szpitalu wrzała gorączkowo dzień i noc.

Oprócz szpitala w Płocku założono

6 punktów opatrunkowych: w Sierpcu, Bielsku, Drobinie, Bodzanowie, Starażebach i Wyszogrodzie, gdzie wydatną pomoc i współpracę okazało okoliczne obywatelstwo. Szpital w Płocku pod naczelnym kierownictwem dr. Zaleskiego był czynny przeszło przez rok, do października 1915 r. Do chwili uzyskania niepodległości, działalność Podkomitetu była zawieszona, lecz po 11 listopada 1918 r. postanowiono się krzątać, by działalność pomocy sanitarnej dla tworzącej się armii polskiej wznowić.

Równocześnie z ramienia

Chrystusowi, którego najgorętszym pragnieniem jest, byśmy dzieło Odkupienia sami dalej prowadzili, niechaj to czyni pomny na Krew Boską za wszystkich przelaną i w imię kultury chrześcijańskiej, której rozszerzenie gorąco leżeć winno nam na sercu. W ten sposób spłacimy też dług wdzięczności, zaciągnięty przez nas wobec misjonarzy, którzy na trudnych terenach misyjnych swą pracą, znojem i potem, często krwią, budują w duszach pogańskich Królestwo Boże. (P.D.R.W.)

Sanitarjuszka Polskiego,

organizacji powstaje w Małopolsce w czasie wojny światowej, dr. Frankowski organizuje oddział w Płocku

Usiłowania Podkomitetu (dr. Zaleski) i „Sanitarjuszka” zbiegły się i na wspólnym posiedzeniu, odbytem w Magistracie dn. 16.II.1919 r. Na wniosek ówczesnego prezydenta miasta, dr. A. Macieszy, postanowiono założyć w Płocku oddział

Polskiego Czerwonego Krzyża

Zebrań organizacyjnych, które zagał dr. A. Zaleski, przewodniczył p. sędzia Rokitnicki, odbyło się dnia 8 marca 1919 r. Po ożywionej dyskusji, w której brali udział s. p. H. Rutska, p. mecenas Mayzner i inni, płocki oddział Czerwonego Krzyża został zawiązany. Wybrano zarząd, który ukonstytuował się w dn. 14.III.1919 r. w składzie następującym: ks. prał. Lasocki (przewodn.), dr. Wł. Frankowski (w. prez.), p. Brzozowska (skarbn.), Maczewski (sekr.) oraz p. p.: Rościszeńska, Wagnerowa, Tatkiwiczowa, Świecka, R. Borszewski, Kujawski, Nieniewski, dr. Zaleski i dr. Le Brun.

W Płocku prowadzili wówczas wyteżoną pracę takie organizacje jak Komitet Obr. Lwowa, Służba Nar. Kobiet Polskich; zorganizowały w Płocku 4 p. ulanów walczyli już na froncie. Pod Lwów wychodziły z Płocka oddziały ochotnicze. Z organizacjami temi ściśle współpracował płocki Czerw. Krzyż, którego wiele członkiń i członków było i w tych organizacjach.

W początkach istnienia wysłano dla walczącego płockiego 4 pułku ulanów całą kompletnie uzbrojoną sanitarkę (punkt opatrunkowy) z zaprzęgiem lekarstwami i służbą sanitarną.

Później na czele Czerwonego Krzyża staje p. Zbigniew Zaniewski, lek. wet., następnie inż. Głowczewski, dr. A. Zaleski, R. Borszewski, który oddawał był już wiceprezesa, a stanowisko prezesa pełnił potem do 1926 r.)

Szczególnie wyteżona praca przypada na lata 1919 — 1922 r.

W akcji zbiorkowej i pomocy sanitarnej przy szpitalu Czerwonego Krzyża w Płocku w czasie najazdu bolszewickiego oddają wielkie usługi alumni Seminarjum Duchownego, z obecnym ks. dyr. Dr. Cz. Kaczmarskim na czele.

Zbyt wiele zajęłoby miejsca wyszczególnianie działalności w

tym przełomowym okresie, gdy młode Państwo Polskie walczyło o ugruntowanie swego bytu, gdy całe społeczeństwo prawie brało udział w tej wyteżonej pracy i w orężnym czynie bezpośrednio lub pośrednio, w organizacji młodej armii, w niesieniu jej pomocy materialnej, sanitarnej i moralnej.

Splata się wówczas ściśle działalność Komitetu Obrony Lwowa, Służby Narodowej Kobiet, Czerwonego Krzyża, Komitet Obrony Państwa i t. p. W pracach tych oprócz wymienionych zapisywały się chlubnie: p. M. Rościszeńska komendantka Służby Nar. Kobiet, H. Rutska, Wagnerowa, Gundlachowa, N. Gierzyńska, Malewska, Lendzionowa, J. Kisielewska, M. Machcińska, L. Mersonowa, Śmieciuszewska, Landsberg, Grodzka, H. Kuhlmanówna, H. i W. Dąbrowskie, Supniewska, Mrozewska, Gościńska, Żenczykowska, Mielecka, trzy siostry Mijakowskie, Mossakowska, Dr. wa Beczkowiczowa, Wawowiczówna, Sojowska, Niemirska, Strupczewska, Dantelówna, St. Majewska, J. Humiecka, Korewicka i inne. W czasie najazdu bolszewickiego duże zasługi położyła w zaopatrywaniu obrońców Płocka, cicha, gorliwa pracowniczka społeczna, p. dr. M. Macieszyńska.

Po najeździe bolszewickim

Czerwony Krzyż niesie pomoc powracającym jeńcom, opiekuje się wracającymi z powstania Górnolaskiego żołnierzami przy pomocy Polsko-Amerykańskiego Komitetu, w którym pracowała p. p. Lied, Stelnis i ich tłumaczki p. p. pułk. Grabowska i Kochanowska; organizuje czynne do 1924 roku kompletne ambulatorium dla dzieci i organizuje odżywianie dzieci. W tej dziedzinie największe zasługi położył prezes Polsko-Amerykańskiego Komitetu, ks. prałat St. Figielski. Komitet działał do 1925 r., w skład zarządu jego, oprócz ks. prał. Figielskiego wchodził p. p. Ksaw. Cygański, W. Różański, dr. Mazowiecki, dr. Kosmaciński, Zawadzki, M. Alberg, A. Krześniak, J. Tolpychowa.

Oddziały Czerwonego Krzyża wśród młodzieży szkół średnich tworzy i prowadzi od szeregu lat ks. prof. Artke, odznaczony za swoją gorliwą pracę na terenie P.C.K. kuku wysokimi odznaczeniami czerwono-krzyżskimi.

Program obchodu w Płocku 15-lecia**Polskiego Czerwonego Krzyża.**

Jutro odbędzie się w Płocku obchód 15-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Program obchodu.

Godz. 9 rano — nabożeństwo w Bazylice katedralnej. Odprawi J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski, który dokona również poświęcenia sztandaru płockiego oddziału P.C.K. i sztandarów kół szkolnych.

Godz. 10 — złożenie wieńca na Płyty Poległych Bohaterów.

Godz. 15 — przemówienie na Placu marsz. Piłsudskiego. Po nim nastąpi pokaz urządzeń do akcji ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podczas pokazu koncertować będzie orkiestra. Byłoby pożądanem, by w uroczystościach P. C. K. wzięły udział jak najliczniejsze rzesze mieszkańców Płocka i wykorzystali okazję bliższego zapoznania się z akcją tak pożytecznej instytucji, jaką jest Polski Czerwony Krzyż.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

W 15-lecie pożytecznej dla Rypina pracy

Rada Miejska m. Rypina nadała swemu burmistrzowi, p. Budzanowskiemu, obywatelstwo honorowe.

W dn. 27 ub. m. zebrała się w Rypinie nowa Rada Miejska dla dokonania wyboru nowego Zarządu Miejskiego. Jednogłośnie burmistrzem miasta wybrany został po raz trzeci z rzędu dotychczasowy burmistrz, p. Józef Budzanowski.

Na temże zebraniu Rada Miejska z racji przypadającego w dniu 7 października b. r. 15-lecia pracy p. Budzanowskiego na stanowisku burmistrza m. Rypina uchwaliła nadać p. burm. Budzanowskiemu obywatelstwo honorowe m. Rypina i uczcić ten jubileusz specjalnym obchodem.

Obchód ten odbył się w niedzielę 7 b.m. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym. Na nabożeństwo przybyli licnie przedstawiciele władz, urzędów, instytucji i organizacji społecznych, oświatowych i gospodarczych.

Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbył się bankiet na cześć jubilat z udziałem przedstawicieli wszystkich rypińskich władz, instytucji i organizacji. Przemówienie okolicznościowe, podkreślające wielkie zasługi p. burm. Budzanowskiego w rozbudowie i upiększeniu m. Rypina, wygłosił m. i. p. wicestarosta Otoczi, im. Rady Miejskiej p. Z. Chojnowski, miejscowy proboszcz ks. dziek. kan. Gogolewski, im. Komitetu Jubileuszowego p. L. Janicki, im. Wydziału Powiatowego p. J. Siemiątkowski, im. pracowników miejskich p. T. Sadkowski i inni.

Pan radny Chojnowski wręczył jubilatowi imieniem Rady Miejskiej dyplom nadanego mu obywatelstwa honorowego m. Rypina. Jubilatowi wręczono również złoty sygnet z herbem m. Rypina.

Rypin dla p. Budzanowskiego — to miasto jego rodzinne. Tu się urodził 4.XII 1886 r. Tu się wychował i tu pracował, należąc przed wojną do rozmaitych organizacji. Do pracy samorządowej zaangażował się za czasów okupacji niemieckiej w r. 1915. Podczas wyborów t. zw. „kurjalnych” do rad miejskich, przeprowadzonych przez Niemców, wszedł do rady i od tamtego czasu interesował się bliżej gospodarką miejską m. Rypina. W r. 1918 stał na czele Komisji, która pobudowała elektrownię miejską.

Dnia 6.X.1919 prawie jednogłośnie powołany zostaje jako radny na stanowisko burmistrza m. Rypina. To samo powtarza się w r. 1927 i jednogłośnie również przechodzi w ostatnich wyborach, jak już wspomnieliśmy, w dniu 27 września b. r.

Ten trzeci już raz został wybrany na stanowisko burmistrza — to dowód zaufania całego społeczeństwa rypińskiego do energicznej, mądrej i umiejętnej gospodarki p. Budzanowskiego. Bo też trzeba przyznać, że rzadko chyba które miasto poszczycić się może takim dorobkiem gospodarczym i taką kulturą, jakie osiągnął Rypin pod rządami p. Budzanowskiego. Tak w postaci takich gmachów, jak Szkoła powszechna, pokazywana

jako wzór, elektrownia miejska nad Rypiną, gmach magistratu, założenie parku miejskiego na bezużytecznych dotychczas nadbrzeżnych terenach przy Rypinie, częściowe uregulowanie tej rzeki, zabrukowanie ulic, chodniki na trotuarach z szerokich płyt, których inne miasta naprawdę pozazdrościć mogą. A przy tem wszystkim zadłużenie miasta nieznaczne. Widać, że gospodarka była oszczędna i celowa.

Z energią i zapałem pracuje p. B. nie tylko na stanowisku burmistrza. Duże usługi oddaje w pracach społecznych.

Jest prezesem Oddziału Pow. Związku Straży Poż., wiceprezesem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego, wiceprezesem Rady Sak. Pow., członkiem Zarządu Miłna Spółdzielczego Rolniczego i członkiem zarządu różnych organizacji społecznych.

W lutym 1932 r. mianowany zostaje przez p. Ministra Przem. i Handlu na stanowisko prezesa Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej we Włocławku, a w sierpniu r. b. przechodzi na to stanowisko z wyboru.

Bielsk przybiera kulturalną szatę.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Choć położony przy ruchliwej szosie, w miejscu, skąd rozchodzą się drogi do Sierpeca i Rypina, do Miławy i Ciechanowa, Bielski Płocki razil dotychczas swoim wyglądem. To też z uznaniem powitać należy dążenie Rady tego miasteczka z wójtem gminy Kleniewo, p. Aleks. Siemiątkowskim, na czele, by nadać Bielskowi odpowiedni wygląd. Ułożono w tym roku plan przebrukowania w ciągu 3 lat całego rynku i ulic, oraz urządzenia nowych trotuarów przy ulicach. W roku bież. przebrukowano ulicę Płocką oraz południowy kraniec rynku, przyciem ulicę Płocką podwyższono i wydrenowano dla od-

pięwu wody, obramowano przy niej i przy południowej części rynku nowe trotuary krawężnikami, położono płyty cementowe na trotuarach; rozszerzono jezdnię i wycięto stare drzewa i krzaki, bezplanowo rosnące, ulice dostaną nowe zadrzewienie.

Z czasem upiększenia otrzyma cały rynek, oraz ulice: Drobińska, Sierpecka, 3-go Maja i Glinki. Na wiosnę rozpocznie się budowa nowej 7-kl. szkoły powszechnej w Bielsku przy ul. Drobińskiej; zamieniono już z p. Tarnowskim 8 morg. posesję szkolną, oddaloną na posesję, położoną w miasteczku.

Przykład ozdabiania miasteczka idzie z góry. Ks. Kan. Zygm. Mościński przyozdabia Kościół i za budowania plebańskie, zabiera się do otynkowania Domu Katolickiego przy ul. Płockiej i postawienia tam figury, oraz do wymurowania parkanu koło ogrodu plebańskiego przy ul. Glinki. Dom urzędu gminnego i własność p. Wernika otrzymały nowe otynkowanie. P. Skupieński przy ul. Sierpeckiej wystawił nowy ładny dom, to też p. R. Kowalski, naczelnik poczty, czyni słuszne starania, by tutaj, bliżej środka miasteczka, umieścić urząd pocztowy.

Odczuwa się w Bielsku brak oświetlenia elektrycznego. Ale, ponieważ Bielsk pod względem handlowym polszczy jest coraz bardziej, bo i skup zwoja jest w polskim reku (p. Al. Siemiątkowski), przeto jest nadzieja, że wkrótce zamieni lampki naftowe na żarówki elektryczne.

W. M.

Z uroczystości poświęcenia sztandarów

Oddziału Katolickiego Stow. Kobiet i Pow. Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Pułtusku.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Pułtusk był w statnich dniach świadkiem kilku pięknych uroczystości. Jedną z takich uroczystości było poświęcenie sztandarów organizacyjnego pułtuskiego Oddziału Katolickiego Stow. rzążeń Kobiet.

Aktu poświęcenia dokonał prał. J. Michnikowski. Kazanie podczas nabożeństwa wygłosił ks. Zielonka. Rodzicami chrzestnymi byli m. i. p. Płaska i pan starosta Kaczorowski, p. Henrykowska i p. ppulł. Włodek, p. Świętochowski i p. dr. Patora, p. Żbikowska, i p. Skowroński oraz inni.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili m. i. ks. prał. Michnikowski, p. Tomaszewska z Nasielska.

Peza licznym społeczeństwem miejscowym udział w uroczystości wzięli delegatki z Nasielska. Licznie reprezentowane były wszystkie pułtuskie cechy i organizacje społeczne.

W dniu 14 b.m. odbyła się w Pułtusku uroczystość poświęcenia sztandaru Powiatowego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych.

Uroczystość poświęcenia odbyła się podczas sumy. Poświęcenia dokonał ks. dziek. prał. Michnikowski. Ojcami rzestnymi był m. i. p. Wojewoda Warszawski

Starosta Pułtuski, p. Kaczorowski, i p. pułk. Zientarski.

Po sumie miejscowy Oddział Inwalidów Wojennych wraz z nowym sztandarem i uczestnikami uroczystości wzięli udział w procesji eucharystycznej, urządzonej z racji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires.

W Koedukacyjnej Szkole Handlowej w Pułtusku odbyło się uroczyste zebranie Sekcji Marijańskiej. Udział w zebraniu wzięli m. i. moderator diecezjalny Sekcji żeńskiej ks. kan. Brudewicz, ks. Zielonka, dyrektor gimnazjum i personel nauczycielski. Zebranie wywarło na obecnych bardzo miłe wrażenie.

Ciekawe wykopaliska pod Płockiem

W Jaroszewie natrafiono na przedhistoryczny grobowiec z urnami.

Od wł. koresp. „Gł. Mazow.”

W Jaroszewie, w gm. Kleniewskiej, na polnym wzgórku przy kopaniu kamieni natrafiono na ciekawe ślady przedhistoryczne.

Na kamiennym podmurówku leżał wielki, prawidłowo czworokątny płaski kamień, wielkości drzwi. Pod tym kamieniem znajdowała się próżnia, na dnie grobowca stały 3 urny z popiołami. Niestety, urny te zostały zniszczone. Chłopak-pastuszek, pomagający przy kopaniu kamieni, nie mogąc doczekać się odwalenia kamienia i sądząc, że w urnach znajdują się pieniądze, chwycił uroczą krawędź i chcąc ją przez mały otwór wydobyć, pogrochotał ją doszczętnie. Taki sam los spotkał i 2 następne urny. Na dnie grobowca pozostały tylko szczątki z rozsypanym popiołem.

Szkoda, że te ślady czasów przedhistorycznych tak zniszczone. Sądząc po terenie, przypuszczać należy, że takich grobów jest to więcej. Dobrzeby więc było, żeby ktoś zainteresował się tym terenem i przy kopaniu kamieni dopilnował, by tych grobów przedhistorycznych nie niszczone. Dla nauki i kultury są to przecież rzeczy b. cenne.

o-i.

Pożar w Kępie Polskiej.

Wskutek zaproszenia przez nieostrożność ognia, wybuchł onegdaj w godzinach rannych pożar w Kępie Polskiej w zagrodzie Józefa Gierzyńskiego. Spalił się dom mieszkalny, kryty blachą, wszystkie sprzęty, ubrania, garderoba i t.p.

Zaburzenia w Ameryce.

W gospodarce Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej kołuje się dalej. Teraz znów strąk zapowiadają marynarze na Atlantyku. Żądają podwyższenia płacy i zwiększenia załóg okrętowych.



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Dziś Sobota 20 października — Jana Kantego.
Jutro Niedziela 21 października — Urszuli P. M.

Dyżury aptek

Sobota 20 października — apt. Włodkowskiego.
Niedziela 21 października — apt. Włodkowskiego

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobrzyńska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego
Dział Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8.)

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek Kanoniczny 2, dom pod »Opactwem«) w okresie wakacyjnym zwiedzać mogą po uprzednim porozumieniu przybywające do Płocka osoby i ydeci.

Muzeum Diecezjalne

Otwarte codziennie od godz. 10—12, i od 16—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Płockiego T-twa Higienicznego otwarta w wtorki, środy i piątki od 7—9 wiecz. Poradniki w poradni są w wtorki i piątki od godz. 8—9

Kino „Nowości“

wyświetla dziś i dni następnych film p.t. „Brat diabła“.

„Kino Sflinks“.

Dziś i dni następnych wyświetla film p.t. „Pieśń nad pieśniami“.

Temperatura

o dniu wczorajszym o godz. 8 rano +6°
o godz. 12 + 9°, o godz. 19 + 7°

Wiadomości potoczne

„Wieczór misyjny“. Jutro, w niedzielę, 21 b. m. jako w „Niedzieli Misyjnej“, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła w Płocku urządza „Wieczór Misyjny“ w sali „Przyjaciela“ przy ul. Tumskiej 2. Początek o godzinie 8 wieczorem.

„Wieczór św. Terenii“. Dziś (w sobotę 20 b. m.) o godz. 8 wieczorem w sali „Przyjaciela“ (Tumsk 2) odbędzie się doroczny „Wieczór“ ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, organizowany przez Stowarzyszenie „Dom Opieki św. Terenii“.

Program wypełnią referat, deklamacje i obrazy sceniczne. Popularność, jaką cieszy się w społeczeństwie katolickim postać świętej Terenii, zgromadzi niewątpliwie liczne grono czcicieli i czcicieli tej Małej Świętej.

Zebranie rodziców i opiekunów. W niedzielę, 21-go października r. b., o godz. 12 w poł. odbędzie się w Państwowej Kształkującej Szkole Handlowej (ul. Miłkowska 20) zebranie rodziców i opiekunów, celem omówienia postępów w nauce i zachowania młodzieży w I okresie b. r. szkolnego.

Informacji udzielać będą p.p. Wychowawczynie, Wychowawcy oraz personel nauczycielski.

Apel do pp. rzemieślników i opiekunów młodzieży ze Szkoły Doksztalc. Wieczorowej. Dla młodzieży ze Szkoły Doksztalc. Wieczorowej w Płocku odprawiana jest w każdą niedzielę i święto msza św. o godz. 8 rano w kościele farnym św. Bartłomieja. Dla dobra tej młodzieży jest rzeczą pożądaną, aby wszyscy ta młodzież na nabożeństwo to przychodziła.

Uprzejmie proszę W. Panów Rzemieślników pracodawców i Opiekunów o współpracę w wychowaniu młodzieży i o posyłanie swych uczniów i wychowanków na wspomniane nabożeństwa.

Ks. W. Mierusiński, prefekt.

Otwarcie wystawy i odczyt w Klubie Artystycznym. Jutro, w niedzielę, o godz. 5-ej popołudniu w Klubie Artystycznym odbędzie się otwarcie wystawy „Tkanina artystyczna“ oraz odczyt p. Marii Bułhakówny pod tyt. „Od pasiaka do gobelinu“. Wejście bez specjalnych zaproszeń 40 gr., członkowie Klubu i młodzież 20 groszy.

Wycieczka do Łącka. Oddział Płocki T-twa Turyst.-Krajoznawczego w niedzielę 21 b. m. organizuje wycieczkę do Państwowej Stadniny Ogierów w Łącku, w celu zwiedzenia. Wyjazd o godz. 10 rano autobusem z dworca autobusowego przy ul. Tumskiej Nr. 4. Cena: dla członków i młodzieży szkolnej zł. 1, dla gości zł. 1.20. Zapisy do dnia 19 b. m. włącznie, w składzie apiecznym p. Sikorskiego przy ul. Tumskiej Nr. 8.

Trzy dancingi w KAP'ie. Korzystając z obecności kapelmistrza Orłoffa w Płocku, Kawiarnia Klubu Artystycznego urządza trzy dancingi: w niedzielę, poniedziałek i wtorek — 21, 22 i 23 b. m. Początek o godz. 8-ej popołudniu.

Wagon kartofli wystął wczoraj płocki Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi do Szczucina w powiecie dąbrowskim. Dalsza zbiórka ofiar trwa.

W Płocku powstanie nowe osiedle. Płock powiększa się, powstaje coraz więcej nowych osiedli, nowych dzielnic miasta, jak na Działkach, w okolicy boiska miejskiego, kirkutu i t. p. Obecnie rozpoczyna się ruch parcelacyjny za nowym cmentarzem katolickim. Wzdłuż szosy, wiodącej do Trzepowa, parcelowane są grunta na działki budowlane, które przeznaczone są nabywane na raty przez urzędników. Ma być również rozpoczęta parcelacja za Stanisławówką. Powstaną zapewne w Płocku nowe dzielnice.

12-39 — nowy numer telefonu Diec. Instytutu Akcji Katolickiej w Płocku przy ulicy Mostowej Nr. 1.

Lotnisko płockie uratowało kilkadziesiąt samolotów przed katastrofami.

Ponieważ lotnisko płockie znajduje się za miastem, nie wiele płocczan wie i widzi, jak na lotnisku lądują liczne stosunkowo samoloty, ratujące się tu przed katastrofą. Wielu lotników zawdzięcza lotnisku naszemu, że uchronili swe maszyny od rozbicia, a może i własne życie.

W roku bieżącym kilkadziesiąt samolotów

lądowało przymusowo w Płocku na lotnisku.

Przyczyną przymusowego lądowania są najrozmaitsze defekty w motorze, jak wysadzenie cylindrów, uszkodzenie przewodów i t. p.

W każdym tygodniu po 2-3 samoloty

zagrożone katastrofą

ratują się przymusowym lądowaniem na naszym lotnisku. Ponieważ

Z EKRANU.

„Pieśń nad pieśniami“ w „Sflinksie“ i „Brat Diabła“ w „Nowości“.

Film Roubena Mamouljana, który oglądamy w kinie „Sflinks“, jest modernistyczną transkrypcją Salomonowej „Pieśni nad pieśniami“. Dzięki wycieniowanej i wykończony w najdrobniejszych szczegółach gry Marleny Dietrich, film osiągnął wysoki poziom artystyczny, uzasadniając całkowicie swoją „legitymację“.

Kino „Nowości“ wyświetla film p. t. „Brat diabła“. Usłyszymy tam szereg spady, szeptu i wpaść, spadające łatwo w ucho swoją melodyjnością piosenki. „Bratem diabła“ jest słynny śpiewak Dennis King, który w swoim czasie dał wspaniałą sylwetkę francuskiego poety Villona w „Królu Zbąsków“.

Całości dopełniają dwaj sympatyczni, popularni wesołkowie Flip i Flap.

Film, bardzo zrecznie wyreżyserowany, wywołuje szczerą wesołość na widowni. Obejrzą go z wielką przyjemnością wszyscy, którym obrzydła już zbyt obfita „nieśmowitość“.

lotnisko płockie jest należycie urządzone, z dobywa sobie w świecie lotniczym coraz większe uznanie.

Po przymusowym lądowaniu, lotnicy telefonują do Warszawy, skąd przybywa niezwłocznie samolotem potrzebna pomoc.

Niestety, telefonować się musi z miasta, gdyż na lotnisku dotąd aparatu niema. Wybudowany jest domek na stację meteorologiczną, lecz dotąd bez urządzeń.

Niewątpliwie płocka L. O. P. P. która dzięki najszerzszemu poparciu społeczeństwa położyła dużo wysiłków, aby lotnisko wybudować i doprowadzić do należytego stanu, postara się o zainstalowanie w wybudowanym budynku stacji meteorologicznej i aparatu telefonicznego, co przyspieszyłoby i ułatwiło pomoc dla przymusowo lądujących samolotów. Wogóle trudno sobie wyobrazić lotnisko, od którego najbliższy aparat telefoniczny oddalony jest o jakieś 2 km.

RADIO.

Niedziela 21 października

WARSZAWA 7.00 Program poranny. 10.10 Muzyka popularna. (płyty). 10.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.55 Muzyka religijna z płyt. 13.00 Odczyt z Krakowa. Bombaj — wrota do Indji, wygł. dr. M. Siedlecki. 14.00 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Stuchowisko wiejskie p. t. „W zagrodzie wiejskiej“. 15.35 Płyty. 15.45 Pogadanka rolnicza z Krakowa. 19.20 Recital z Katowic. 16.45 Audycja dla dzieci starszych z Krakowa. 17.00 Muzyka taneczna. 19.50 Koncert popularny. 19.50 Feljton aktualny. 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Skrzynka poczt. techn. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka tan. 23.30 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotn.

Poplertajcie L. O. P. P.

Opony i detki samochodowe, oleje i smary, części zamienne i akcesoria

Przedstawicielstwo FORD MOTOR COMPANY
SAMOCHODY „POLSKI FIAT“
POLECA PO CENACH NISKICH

Hallad n, Gorski i S-ka

Sp. z ogr. odp. Płock, ul. Kościuszki 4-a — telefon 13-10.

ZARZĄD MIEJSKI W PŁOCKU OGŁASZA

Konkurs na stanowisko lekarza chorób wenerycznych

Do podania należy dołączyć:
1) Krótki życiorys. 2) Wykazanie się z odbytej praktyki w klinice, względnie w większym szpitalu wenerycznym.
Od kandydata wymagana jest znajomość administracji samorządowej. Do obowiązków należy: prowadzenie poradni, szpitala wenerycznego i badanie prostytucji.
Wynagrodzenie 175 zł. miesięcznie.
Oferty należy składać do dnia 28 października 1934 r.

ZARZĄD MIEJSKI W PŁOCKU.

Trza „radjony” zakładać!

(C. P. C.) Jest już powszechnie znane rozporządzenie p. Ministra Poczty i Telegrafów o wprowadzeniu niższej opłaty radjologicznej w kwocie 1 zł. miesięcznie. W związku z tem zabawy obrazek kresli feljtonista jednego z dzienników warszawskich. Na szczęście takiego nierozgarnięcia już dziś się na wsi nie spotyka. A gdy „radjony” będą już w każdej wsi, ciemnota zostanie zabita na zawsze.

„Nareszcie delegacja gminy Purchawka Wielka znalazła się przed obliczem starosty. Wójt Mikołaj Grządziel wystąpił przed delegatów i pokłoniwszy się, rzekł:

— Dopraszam się łaski jelemonego pana starosty, a to wedle tego nowego podatku.

— Jakiego podatku?

— Ano tego, co to na radjony mają płacić te, co jenszyszy podatki do tych pór nie płaciły... co to po złotemu na miesiąc... małe gospodarze i fomalne...

— To nie jest żaden podatek, tylko dobrowolna opłata za radjo... kto sobie chce założyć, to założy...

— Przecie, że dobrowolna... — zawołała chórem delegacja — każdy wie... rytyk.

— No więc o co wam chodzi?

— A no wedle tego podatku... wedle niby tej dobrowolnej opłaty, żeby nam jelemony pan starosta pozwolił radjona nie zakładać. Pieruny to będzie ściagało, mysy się w tem będą łęgly... gdzie to zakładać... w zimie człowiek śpi w stojni na wyrku... w lecie w stodołę...

— No więc nie zakładajcie. Kto nie chce, może nie zakładać. Przecie to jest rzecz dobrowolna.

Delegaci poczęli się drapać po głowie i spoglądać niepewnym wzrokiem.

— To tyz to — rzekł wreszcie Mikołaj Grządziel — że to dobrowolnie.

— Więc cóż z tego?

— To myby chcieli, proszę jelemonego pana starosty, żeby może ten radjon odsiedzieć, albo co? Bo gdzie to zakładać? Pieruny to będzie ściagać...

— Przecie wam mówię, trzeci raz powtarzam, że opłata jest dobrowolna!

Długo patrzyli po sobie delegaci, wreszcie Mikołaj Grządziel bąknął.

— Ano, wieć dobrowolnie, to niema co. Chodźwa chłopcy. Trza radjony zakładać...

Trzeba czempredzej zakładać „radjony”. Niech dobre słowo i słowo mądre jak najszerzej rozchodzi się po Polsce.



Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego No 2. Tel. 1043

K.K.O. Przyjmuje oszczędności już od 1 złotego. Od wkładów i lokat płaci do 6 1/2% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo. Za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. — Gwarantuje tajemnicę wkładów. Daje przywilej, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje opłaty (należności) za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku. Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Biuro K.K.O. czynne od 9 do 14, w soboty do godz 13.

Wszelkiego rodzaju
bieliznę kolorową
będziemy prac w obecności naszych
Klientek podczas

Pokazów prania
Persilem

urządzanych w lokalu naszej firmy
od 15 do 21 b. m. Pokazy
te urządzamy w interesie naszych
Klientek, aby dać im sposobność
zapoznania się z prostym i skrzęt-
nym systemem prania tkanin z jed-
wabiu, welny i sztucznego jedwabiu.
Drobne sztuki bielizny przynieść
można do próbnego wyprania.

R. ŻOCHOWSKI
SKŁAD APTECZNY
Płock, ul. Kolegiarna 5.

Odbiornik
3-lampowy
3-obwodowy

Philips 33 a/1935

poleca
Płockie Biuro Techniczne
Inżyniera

A. Michalskiego

w Płocku, Sienkiewicza 12,
telefon 14 - 45.

za gotówkę lub na raty.

WODY mineralne szlucze

możecie przygotować w domu,
posiadając

tabletki musujące

GAŚCICKIEGO:

Vichy, Karlsbad, Ems, Kissingen,
Bilin i inne.

Współzycie między ludźmi

wymaga dobrych chęci

(C. P. C.) W cyklu pogadek radjowych Dr. Bohdana Sachodolskiego, traktujących o współczesnych zadaniach kulturalnych, spotkają słuchacze w poniedziałek dnia 22 października o godzinie 21.45 prelekcję na temat współzycia między ludźmi. Nie jest to zadanie zbyt trudne, wymaga tylko dobrych chęci, opanowania i kulturalnego postępowania w stosunku do swoich bliźnich. Niestety, uchybienia w tym kierunku spotykane są w życiu codziennym dosyć często i nie od rzeczy będzie wysłuchanie pogadanki Dr. Sachodolskiego celem zwrócenia uwagi na ten problem.

Króliki rasy „Chanchyle” [nagrodzone licznymi nagrodami, w dowolnym wieku, sprzedaje: Downarowicz, poczta Probozszczewice, pow. płocki.

Pieniądze na popisy taneczne.

W „Zielonym Sztandarze” z dn. 14 b. m. czytamy:
„W lecie tego roku wystano do

Rumunji balet warszawski na popisy taneczne. Jedno z ministerstw udzieliło na ten cel subwencji z pieniędzy podatkowych w sumie 10 tysięcy zł.

Nazywało się to, że wydatek ten jest potrzebny dla „propagandy sztuki Polskiej”. Tymczasem popisy taneczne warszawskich baletnic w Rumunji były tak marne, że widzowie rumuńscy zrobili awanturę na sali uważając, że z nich żakpiono.

Wiadomo, jak ciężka jest sytuacja gospodarcza w Polsce. Wiadomo, z jakim trudem płacić się wieś podatki i ile egzekucji trzeba przeprowadzić, żeby wydobyc z chłopów 10 tysięcy zł. Czyż jest więc rzeczą dopuszczalną, żeby wydawać pieniądze podatkowe na obwożenie baletnic warszawskich?

Księgarnia Diecezjalna „CARITAS”

Płock, ul. Sienkiewicza nr. 14

Poleca na Niedzielę Misyjną

AKTUALNA LITERATURA MISYJNA

- O. Paweł Manns — Za mało zniwiarzy — z przedmową J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego. Cena 2 zł.
- Zniewo Boże na zamorskich niwach — Wizerunki Świętych Pańskich z misyjnych krajów — tłumacz. z francuskiego A.P. Cena 3,20 zł.
- Apostolstwo w Misji Wewnętrznej — praktyczne wskazówki dla członków Misji Wewnętrznej. Cena 30 gr.
- O. P. Humbert — Krwawy Siew — Dramat w 3 odsłonach z misji indyjskich OO. Oblatów w Górach skalistych A. P. Cena 1.50.
- Ks. P. Turbak T. J. — Zwycięstwo Prawdy — dramat religijny w 6-ii odsłonach. Cena 0.85.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 50 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy
w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenia 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy.
Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Wydawca i Redaktor: Michał Nierad

Odbito w drukarni f. »B-dia« Dotychowiec w Płocku.